Sztuka bez granic – festiwal w Rożanymstoku

Przyjechali z różnych stron Polski i świata. Bawią się, uczą, poznają swoją kulturę i siebie - Festiwal Bez Granic w Różanymstoku, w środę (12 czerwca br.) ma swój finał. Po południu pokazy uczestników i artystów, a wśród nich Fair Play Crew i Jose Torres.

Festiwal Młodzieży bez Granic przyciąga do siebie dzieci, młodzież i artystów z różnych stron Polski i świata. W tegorocznej edycji są przedstawiciele: woj. podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego, ale także Ukrainy, Brazylii, Burkina Faso, Szwajcarii, Francji, Słowacji, Martyniki, Chorwacji i Niemiec.

To wydarzenie realizowane od 10 lat z inicjatywy Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego w Różanymstoku. Obejmuje ponad 190 bezpłatnych warsztatów w 6 miastach, 10 spektakli i 3 koncerty. Rozpoczęła je „Karawana bez granic", czyli wędrowny spektakl, który w dniach 3-7 czerwca 2019 r. odwiedził pięć szkół: w Łodzi, Ostródzie, Sokołowie Podlaskim, Ełku i Mińsku Mazowieckim. W poniedziałek (10 czerwca) Karawana przyjechała do Różanegostoku, gdzie jej twórcy i artyści razem z 400-osobową grupą uczestników festiwalu przez trzy dni wspólnie poznawali sztukę pantomimy, tańca, teatru, sztuki cyrkowej, akrobatyki a także jazdy konnej, dziennikarstwa, śpiewu i gry na bębnach.

Magiczne otwieranie budy

W chłodnych murach salezjańskiego ośrodka prawie każde pomieszczenie a także okoliczne przestrzenie były miejscem twórczych działań.

- Zapisałyśmy się na warsztaty plastyczno-rzeźbiarskie – mówiły Paulina i Kornelia ze Zwierzyńca Wielkiego czekając aż na słońcu wyschną ich kolorowe prace na deskach. – Lubimy malować i rysować, jak jest na to czas, a tu jest i jest fajnie.

- We wtorek brałam też udział w warsztatach filmowych, poznałam bliżej różne ciekawe możliwości, jakie daje na przykład smartfon - opowiadała Paulina.

Tuż obok, na trawie uczestnicy warsztatów kuglarskich, uczyli się żonglerki.

- Uwaga! Teraz będzie sztuczka magiczna, otwieramy budę, wypuszczamy psa, zamykamy budę – obrazowo objaśniał młodzieży trener kuglarstwa pokazując sztuczkę z użyciem żonglerskich kółek.

Wrócimy do bębnów

Z kolei na sali gimnastycznej akrobaci z zespołu „Karawany bez granic" trenowali równowagę układając z warsztatowiczów skomplikowane figury gimnastyczne. Otwierając drzwi następnych pokoi i sal treningowych ośrodka można było się natknąć na mimów, tancerzy z kapeluszami, adeptów filmu i dziennikarstwa. A na otwartej przestrzeni, w cieniu drzewa sztuki capoeiry uczyli brazylijscy tancerze. Słyszalny z oddali rytm bębnów wszystkich chętnych prowadził na warsztaty bębniarstwa.

- Cwiczymy od poniedziałku, po raz pierwszy mamy z tym do czynienia, nawet takiej muzyki nie słuchamy – powiedzieli nam Patryk i Rafał, wychowankowie ośrodka w Różanymstoku. – Ale podoba nam się. Może kiedyś, jak będzie okazja, do tego wrócimy.

Wieczorem w urokliwych przestrzeniach salezjańskiego ośrodka odbędzie się finał spotkań bez granic. Uczestnicy ze swoimi mistrzami zaprezentują nowo nabyte umiejętności. „Karawana bez granic" pokaże swój spektakl, podobnie jak znany w Polsce i na świecie team „Fair Play Crew". A na koniec do tańca zaprosi wszystkich energetyczny Jose Torres.

Festiwal Bez Granic to przedsięwzięcie finansowane z Funduszu Promocji Kultury - Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z budżetu województwa Podlaskiego. Swoim patronatem festiwal objęli Podlaski Kurator Oświaty w Białymstoku, Starosta Sokólski oraz burmistrz Dąbrowy Białostockiej. Na popołudniowych pokazach i wieczornym koncercie władze województwa podlaskiego reprezentować będzie Robert Jabłoński, z-ca Dyrektora Gabinetu Marszałka.

art